

Chodźmy na spacer! Spacery miejskie jako forma aktywizacji i integracji społeczności ukraińskiej w Warszawie

Let's Go for a Walk! City Walks as a Form of Activation and Integration of the Ukrainian Community in Warsaw

ANNA ROSNER¹

¹Kolegium Międzydziedzinowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych i Społecznych, Uniwersytet Warszawski

ABSTRAKT: W rozdziale omówiono rolę spacerów miejskich jako środka aktywizacji społecznej i integracji społeczności ukraińskiej w Warszawie po jej napływie po 24 lutego 2022 roku. Uniwersytet Warszawski zainicjował różne działania w ramach programu Uniwersytet Warszawski dla Ukrainy polegające na wsparciu osób spoza społeczności akademickiej. Szczegółowo opisano realizację spacerów edukacyjnych, które umożliwiły uczestnikom poznanie historii miasta i skonfrontowanie jej z ich własnymi doświadczeniami, co sprzyjało integracji i budowaniu relacji grupy.

SŁOWA KLUCZOWE: spacery miejskie, aktywizacja społeczna, integracja społeczności, uchodźcy ukraińscy, Warszawa, dziedzictwo kulturowe, spacery edukacyjne, korzyści emocjonalne, programy integracyjne

ABSTRACT: The chapter explores the role of organized urban walks as a social activation and integration for the Ukrainian community in Warsaw following the influx of refugees after February 24, 2022. The University of Warsaw, as a part of the University of Warsaw for Ukraine program, facilitated educational walks aimed at women and children. It discusses how these walks promoted cultural and emotional benefits and interaction and contributed to the participants' integration, concluding with recommendations for future initiatives in community engagement.

KEYWORDS: urban walks, social activation, community integration, Ukrainian refugees, Warsaw, cultural heritage, educational walks, emotional benefits, integration programs

Organizowanie wsparcia dla osób przybyłych do Polski z Ukrainy po 24 lutego 2022 roku odbywało się w całej Polsce, w wielu instytucjach, organizacjach, dzięki włączonym w tę akcję niezliczonym Polkom i Polakom. Także Uniwersytet Warszawski swoją inicjatywą od początku włączył się w tę pomoc, najpierw doraźnie, tak aby zaspokoić podstawowe potrzeby, z czasem coraz bardziej systematycznie i celowo. Jesienią 2022 roku rozpoczęła się realizacja programu Uniwersytet Warszawski dla Ukrainy, w ramach którego przygotowano i prowadzono różne zajęcia. Wzięło w nich udział kilkadziesiąt jednostek UW¹. Program Uniwersytet Warszawski dla Ukrainy pomyślany był przede wszystkim jako wsparcie dla osób niezwiązanych z formami edukacji akademickiej, nie stawiano więc żadnych wymogów wykształcenia ani doświadczenia zawodowego, a udział we wszystkich zajęciach był bezpłatny.

W ramach tego programu i modułu Integracja w Uniwersytecie Otwartym Uniwersytetu Warszawskiego² podjęto przygotowanie tematycznych spacerów edukacyjnych po wybranych miejscach Warszawy. Dzięki nim słuchacze i słuchaczki mogli poznać ulice, dzielnice miasta, miejsca ważne dla jego historii i teraźniejszości. Tragiczna historia miasta z czasów II wojny światowej nasycała skojarzenia i porównania z historią ukraińskich miast w 2022 roku, ale też paradoksalnie, patrząc na odbudowę i rozbudowę Warszawy, dawała nadzieję. Informacje o spacerach i innych kursach umieszczono na stronach programu i na Facebooku (strona obserwowana przez niemal 2 tys. osób). Zainteresowani udziałem w spacerach wypełniali formularz zgłoszeniowy dostępny na stronie. Z oczywistych względów wśród uczestników przeważały kobiety, często towarzyszyły im dzieci. Wybór zapewne podyktowany był zainteresowaniami i ciekawą trasą.

¹ Wykaz na stronie O działaniach UW dla UA, <https://ua.wne.uw.edu.pl/informacja-o-dzialaniach-uw dla ua/> dostęp 20.08.2024.

² Uniwersytet Otwarty Uniwersytetu Warszawskiego działa od 2008 r. zgodnie z misją Uniwersytetu Warszawskiego, tzn. z ideą edukacji przez całe życie i kształcenia ustawicznego.

Zawsze towarzyszyli nam tłumacze, aby w razie potrzeby ułatwić kontakt i sprowokować rozmowę i pytania. Przed każdą wyprawą rozdawano uczestnikom folder napisany po ukraińsku i po polsku, w którym zawarto podstawowe informacje, często mapkę, plan spaceru i ilustracje.

Wiosną 2023 roku (kwiecień–czerwiec) odbyło się 11 takich spotkań. Dwa z nich dotyczyły warszawskich uczelni. Pierwszy, co oczywiste, kampusu Uniwersytetu Warszawskiego przy Krakowskim Przedmieściu. Adam Tyszkiewicz zaprosił na wiosenną wizytę na uniwersytet. Podczas spotkania przedstawiono dzieje i najciekawsze miejsca związane z Uniwersytetem Warszawskim, gdzie od ponad 200 lat kształcą się kolejne pokolenia Polaków i gdzie prowadzi się badania naukowe z wielu dziedzin. Uczestnicy zwiedzili najważniejsze budynki kampusu. Powoływano się też na polsko-ukraińskie związki akademickie³.

Podczas drugiego spaceru Adam Tyszkiewicz poprowadził uczestników do historycznych gmachów Politechniki Warszawskiej i Warszawskiej Akademii Medycznej (Tyszkiewicz 2023a). Uczestnicy poznali najważniejsze miejsca związane z Politechniką Warszawską i okolicami Szpitala Dzieciątka Jezus, jednej z najstarszych stołecznych instytucji leczniczych. Tereny uczelni i szpitala należą do najciekawszego budownictwa o profilu naukowym na terenie Warszawy. Budynki wyróżniają się bogatym kostiumem architektonicznym oraz ciekawymi rozwiązaniami urbanistycznymi, które w dużej mierze przetrwały zniszczenia II wojny światowej.

Następny spacer prowadził Tomasz Wroczyński. Uczestnicy zobaczyli fragment reprezentacyjnego warszawskiego Traktu Królewskiego (Wroczyński 2023), spotkali się przy Pałacu Staszica, aby zatrzymać się kolejno przy: pomniku Mikołaja Kopernika, kościele św. Krzyża, Pałacu Czapskich, Raczyńskich, Krasińskich, kościele ss. Wizytek i pomnikach kardynała Stefana Wyszyńskiego i, na pobliskim skwerze, ks. Jana Twardowskiego i Bolesława Prusa.

Na spacer po Łazienkach Królewskich, najpiękniejszym historycznym parku Warszawy, zaprosił Adam Tyszkiewicz (Tyszkiewicz 2023b). Wędrując alejkami parkowymi, uczestnicy spaceru zapoznali się z najciekawszymi rzeźbami i elementami architektury epoki stanisławowskiej, zwracając szczególną uwagę na dziedzictwo starożytne. Zwiedzającym symbolicznie „towarzyszyli” bogowie i herosi z mitologii greckiej i rzymskiej oraz inni bohaterowie antyku. Nie zabrakło także informacji o Fryderyku Chopinie.

³ Opisy spacerów przygotowano na podstawie materiałów osób prowadzących zajęcia.

Po mniej oczywistych trasach biegly spacer w dwóch dzielnicach Warszawy: Żoliborzu (Rosner 2023a), do którego wróć w dalszej części rozdziału, i po Wawrze, prowadzony przez Monikę Kresę (2023). Dziś Wawer jest największą dzielnicą Warszawy i jedną z najmłodszych (w granicach miasta znalazła się dopiero w 1951 roku), a jednocześnie najsłabiej zaludnioną. Miejscowości, które weszły w skład dzisiejszej dzielnicy Wawer, mają bardzo bogatą, niekiedy sięgającą średniowiecza, historię. Tę zamierzchłą i tę trochę bliższą uczestnicy poznali podczas spaceru wawerskimi ulicami i lasami, ponieważ znakomitą część dzielnicy zajmują lasy i park krajobrazowy. Tę dzielnicę wyróżniają perełki architektoniczne – tzw. świdermajery, czyli drewniane, bogato zdobione domy powstałe na przełomie XIX i XX wieku na trasie Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej.

Kilka naszych spotkań miało charakter tematyczny. Marcin Niemojewski (2023) prowadził uczestników od placu Bankowego, ulicą Senatorską do Wierzbowej i dalej pierzeją Ogrodu Saskiego do placu Małachowskiego, ulicą Traugutta, Krakowskim Przedmieściem do Tamki. Przez stulecia Warszawa była miastem wielu narodów, wyznań, języków i kultur. Jej społeczność wraz z Polakami współtworzyli: Niemcy, Rosjanie, Włosi, Szkoci, Holendrzy, Francuzi i Żydzi. W pierwszej połowie XX wieku Warszawa była największym miejskim skupiskiem ludności żydowskiej w Europie. II wojna światowa odebrała stolicy jej bogatą kulturową różnorodność, ale ślady cudzoziemców pozostały w nazwach ulic, budynkach, placach i parkach, w miejscach upamiętniających świetną przeszłość.

Rostysław Kramar (2023) poprowadził spacer, który z oczywistych powodów budził zainteresowanie, bo pokazał miejsca związane z historią emigracji ukraińskiej w stolicy. Opowiadał o długim pobycie w Warszawie przyszłego hetmana Ukrainy Iwana Mazepy. Ciekawy dla uczestników był zarys ukraińskiej działalności kulturalnej w Warszawie przed I wojną światową (na scenie Teatru Wielkiego występowali wybitni ukraińscy aktorzy: Aleksander Myszuga i Salomea Kruszelnicka). Z okresu międzywojennego pochodzi wiele śladów emigracji ukraińskiej, w tym budynki w centralnej części miasta, w których mieściły się biura Ukraińskiej Republiki Ludowej i ukraińskich organizacji społecznych powstałych w okresie międzywojennym. Liczna grupa posłów ukraińskich prowadziła działalność w Sejmie RP, na Uniwersytecie Warszawskim mieścił się Prawosławny Wydział Teologiczny, w którym pracowali wybitni ukraińscy naukowcy. W Akademii Sztuk Pięknych na Powiślu studiowało wielu ukraińskich studentów (utworzyli Ukraińskie Towarzystwo Artystyczne

Spokij)). W Bibliotece Publicznej przy ul. Koszykowej w okresie międzywojennym i w czasie II wojny światowej pracował wybitny księgoznawca ukraiński Leon Bykowski. Do dziś przetrwały mieszkania ukraińskich działaczy kultury, np. mieszkanie poetki Oleny Teligi. Ośrodkami życia duchowego emigracji ukraińskiej są cerkwie prawosławne i greckokatolickie. Ważnym miejscem pamięci jest cmentarz prawosławny na Woli.

Joanna Getka (2023) poprowadziła spacer, który miał przekazać wiedzę o działaniach podejmowanych przez Polaków w różnych momentach dziejowych, a prowadzących do odzyskania wolności, możliwości samostanowienia, niepodległości. Trasa, choć nieoczywista, bo niechronologiczna, prowadziła przez miejsca upamiętniające lub pamiętające najważniejsze momenty historyczne w dążeniu Polaków do wolności. Kolejno układały się one w historię dramatu II wojny światowej i powstania warszawskiego, poznańskiego czerwca 1956, wydarzeń marcowych 1968, grudnia 1970, strajków lubelskich 1980, sierpnia 1980, a hasłem łączącym była idea niepodległości i wolności. Uczestnicy zatrzymywali się przy pomnikach Solidarności i Kopernika, Pałacu Prezydenckim, Uniwersytecie Warszawskim, pomniku Mickiewicza, kolumnie Zygmunta, Zamku Królewskim i na Starym Mieście. Oglądali tablice pamiątkowe Tchorka (upamiętniające miejsca walk i męczeństwa Polaków w czasie II wojny światowej), słuchali historii pomnika Kilińskiego w czasie II wojny światowej, a historię powstania warszawskiego przybliżyły im pomnik Małego Powstańca i pomnik Powstania Warszawskiego. Zatrzymali się przy Grobie Nieznanego Żołnierza i budynku PAST-y.

Najmłodsi spacerowicze razem z opiekunami spotkali się na Starym Mieście, gdzie Dominika Siedlecka poprowadziła spacer i opowiadała o kolumnie króla Zygmunta i legendzie o jego szabli chroniącej przed nieszczęściem, o kamiennym niedźwiedziu przed kościoła oo. Jezuitów, o niedzwoniącym dzwonie z ul. Kanonia. Ostatnim punktem spaceru była ulica Krzywe Koło. Jej najbardziej znanym mieszkańcem był bazyliszek, smok strzegący okolicznych domów i zabijający spojrzeniem każdego, kogo spotkał na swojej drodze.

Wreszcie zainteresowani mogli zobaczyć historyczną nekropolię (Rosner 2023b).

Miałam przyjemność prowadzić dwa spacerory i, bazując na własnym doświadczeniu, chciałabym przyjrzeć się realizowanemu po raz pierwszy pomysłowi plenerowych zajęć, spacerów, który poza realizacją hasła Uniwersytet Warszawski dla Ukrainy dobrze wpisuje się w misję Uniwersytetu Otwartego. Pierwszym moim spotkaniem był spacer po cmentarzu Powązkowskim.

Uczestniczyło w nim około 30 osób. Miejszem spotkania była Brama św. Honoraty – punkt łatwo zauważalny na tle cmentarnego muru przy ul. Powązkowskiej. W folderze przygotowanym na ten spacer zamieściłam dwie mapki. Pierwsza pokazywała plan tej części Warszawy i istniejące tu cmentarze: powązkowskie (cywilny i wojskowy), żydowski, ewangelicko-augsburski, ewangelicko-reformowany i muzułmański (który dodatkowo dzieli się na części muzułmańską kaukaską i muzułmańską tatarską). Te nekropolie różnych wyznań w nieodległej lokalizacji stały się swoistym pomnikiem tolerancji i wielokulturowości Warszawy. Druga – to plan cmentarza, pokazujący jego historię i bardzo pomocny w orientacji. Przejście alejkami najstarszej części cmentarza i Alei Zasłużonych było dla mnie, jako prowadzącej, o tyle trudne, że niemożliwe okazało się hasłowe nawiązywanie do historii Polski. Z oczywistych powodów uczestnicy spaceru mieli niewielką wiedzę o naszych dziejach. Większość nazwisk na grobowcach i pomnikach dla nas nabiera jednoznacznego kontekstu historycznego, a uczestnikom spaceru była zupełnie nieznana. Nawet najbardziej skrótowy wykład o historii ziem polskich i jej bohaterach, tak ze staropolszczyzny, jak i czasów nowożytnych, nie mieścił się w zaplanowanym czasie spaceru. Cieszyło jednak to, że niektórzy uczestnicy, w większości znający Warszawę od roku i zwiedzający ją tradycyjnymi duktami, rozpoznawali i kojarzyli postaci i wydarzenia. Wizyta w Łazienkach pozwoliła zidentyfikować nagrobki osób z otoczenia Stanisława Augusta i projektanta cmentarza Dominika Merliniego. Okazało się jednocześnie, że bardziej czytelne były i budziły duże zainteresowanie przykłady świetnych nagrobków reprezentujących różne style artystyczne, tak XIX-wiecznych, jak i współczesnych. Tak więc zmieniałam narrację, poświęcając mniej czasu szczegółowym opowieściom o historii Polski, a kładąc większy nacisk na wymowę artystyczną grobowców. Interesująca dla uczestników spaceru była też historia społeczna, zapewne bardziej uniwersalna. Historia miasta i jego mieszkańców opowiadana z perspektywy nekropolii (mimo pewnych trudności) budziła duże zainteresowanie. Stare cmentarze wielkich miast w oczywisty sposób sprzyjają uniwersalnej refleksji.

Spacer po dzielnicach Warszawy, leżących poza ścisłym centrum miasta, cieszyły się dużym zainteresowaniem. Odbyły się dwa: po Wawrze i po Żoliborzu. Spacer po najmniejszej dzielnicy Warszawy miałam przyjemność odbyć wraz z dużą grupą zainteresowanych. Zwiedzanie historycznego Żoliborza jest nie tylko wycieczką po ładnej zielonej dzielnicy, jest też opowieścią o tym, jak kształtowała się jej społeczność; jak świadoma koncepcja architektoniczna

realizowana w dwudziestoleciu międzywojennym inspirowała i współtworzyła więzi lokalne. Tradycja małych społeczności obywatelskiego współdziałania wciąż jest inspiracją wielu żoliborskich inicjatyw. Spacer rozpoczęliśmy w Parku im. Żeromskiego i kierowaliśmy się ku Żoliborzowi Oficerskiemu na przedpolach Cytadeli. Niespodziewanie to właśnie ona wzbudziła ogromne zaciekawienie jako symbol carskiego, rosyjskiego panowania nad Warszawą i dużą częścią ziem polskich. I tu znów trzeba było zmienić tok narracji i (w dużym skrócie, unikając prezentyzmu) opowiedzieć o losach ziem polskich w XIX wieku i walce z zaborcą. Nie muszę dodawać, że zainteresowanie było duże. Udało się nam jednak wrócić na żoliborskie ścieżki i zwiedzić kolejno Żoliborz Urzędniczy i kolonie Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Poza walorami architektonicznymi starałam się pokazać na przykładach, jak rozwiązania urbanistyczne i idea spółdzielczości mogą wpływać na kształtowanie lokalnej społeczności, budowanie postaw prospołecznych, realizowanie koncepcji pedagogicznych. Szczególnie wyraźne jest to w koloniach WSM. Budowa osiedli Starego Żoliborza przypadła na okres międzywojenny. W czasie II wojny światowej, szczególnie w 1944 roku, podczas powstania warszawskiego, wiele domów i miejsc zniszczono. Utrzymał się jednak *genius loci*. Dzielnicę odbudowywano z wielkim trudem i poświęceniem, ale skutecznie. Starałam się pokazać do dziś widoczne ślady zniszczeń, ale też przywracanie do życia żoliborskich osiedli. Tym bardziej wzruszające były słowa z nadzieją wypowiedziane przez jednego z uczestników spotkania: „każda wojna kiedyś się kończy”. Oczywiście, że nie sposób było zajrzeć do wszystkich żoliborskich zakątków. Cieszyło więc to, że wiele osób deklarowało chęć powrotu na Żoliborz i kontynuowania spaceru. Nie bez znaczenia było włączanie się do rozmowy mieszkańców spotkanych po drodze, snuli oni własne opowieści, niezwykle życzliwie odnosząc się do naszych gości. Takie rozmowy nie byłyby zapewne możliwe w wiecznie spieszącym się centrum Warszawy, tu zaś w znakomity sposób uzupełniły i autoryzowały mój przekaz. I zupełnie na marginesie: oba moje wiosenne spacery odbywały się przy pięknej pogodzie. Zwłaszcza dla kobiet, uczestniczek spaceru, dodatkową atrakcją była rozkwitająca wiosną zieleń. Stare dostojne drzewa powązkowskiego cmentarza tworzyły klimat parku pełnego zadumy, a żoliborskie przydomowe ogrody i zieleńce budziły radość i miłe wspomnienia z rodzinnych stron. Tak więc zatrzymywaliśmy się przy nich, sprawiając kłopot tłumaczom szukającym pospiesznie nazw botanicznych w podręcznych słownikach polskich i ukraińskich.

Wszystkie spacerowały miały walor poznawczy i edukacyjny, ułatwiły osobom w nich uczestniczącym swobodniejsze poruszanie się po Warszawie, utożsamianie się z jej historią i często dowiadywanie się o sprawach i faktach nieoczywistych. Wyróżniały się spośród innych proponowanych kursów swobodną formą, spędzeniem czasu wolnego od pracy, nauki języka, zdobywania nowych kwalifikacji w innej atmosferze i otoczeniu. W trakcie spotkań nawiązywano nowe znajomości, wymieniano doświadczenia tak ważne w trudnym okresie adaptacji w Polsce. Wspólne spacerowanie przyczyniało się więc do integracji osób biorących udział w tym przedsięwzięciu. Spotkania te prowokowały do coraz odważniejszych rozmów o teraźniejszości i przyszłości. Szczególnie cieszyło, kiedy nasi goście, uczestnicząc w kilku edycjach spacerów, powoli oswajali się z miastem, łącząc przemierzane ulice stolicy w całość. Warszawa, której w większości nie znali, a w której znaleźli się przed kilku zaledwie miesiącami, stawiała się znana i przyjazna, tym bardziej że reakcje spotkanych po drodze warszawiaków były bardzo serdeczne, a wszechobecna flaga Ukrainy zdobiła tej wiosny domy i ulice.

Zakończeniem spacerowej inicjatywy było spotkanie uczestników i osób prowadzących. W nieformalnej atmosferze, przy kawie i herbacie beneficjenci mogli zadawać pytania, prosić o dodatkowe informacje, zgłaszać uwagi i pomysły, uzupełnić wiedzę o interesujących obiektach. Dla prowadzących spacerów problemem był nie tylko język i konieczność dostosowania czasu do wymogów tłumaczenia, ale też zaspokojenie oczekiwań grupy składającej się z osób o różnym poziomie wiedzy, często boleśnie doświadczonych, poszukujących informacji, ale i sposobu na „zakorzenienie” w nieznanym mieście. Komplementem dla inicjatywy i prowadzących były podziękowania oraz prośby o kolejne spotkania. Jeśli inicjatywa ta mogłaby być kontynuowana, to warto, aby kolejne trasy mogły być zaplanowane w kontakcie z uczestnikami spacerów.

Bibliografia

- Getka J. 2023. *Na drodze do wolności*, folder spaceru.
- Kramar R. 2023. *Dziedzictwo kultury ukraińskiej w Warszawie*, folder spaceru.
- Kresa M. 2023. *Spacer ulicami i bezdrożami Wawra. Czy w Wawrze nocował Napoleon? Jakie zagadki językowe kryją się w nazwach wawerskich ulic?*, folder spaceru.
- Niemojewski M. 2023. *Śladami cudzoziemców w Warszawie — spacer po mieście*, folder spaceru.

-
- Rosner A. 2023a. *Żoliborz — niezwykła dzielnica Warszawy*, folder spaceru.
- Rosner A. 2023b. *Stare Powązki — nekropolia, cmentarz — muzeum, park*, folder spaceru.
- Siedlecka D. 2023. *Co kryją podziemia kamieniczki na Krzywym Kole? Opowieści i legendy warszawskie. Spacer po Starym Mieście*, folder spaceru.
- Tyszkiewicz A. 2023a. *Warszawski świat badaczy techniki i medycyny*, folder spaceru.
- Tyszkiewicz A. 2023b. *Łazienki Królewskie — zielony warszawski Parnas. Spacer śladami królewskimi, muzycznymi i mitologicznymi*, folder spaceru.
- Tyszkiewicz A. 2023c. *Wiosenna wizyta na Uniwersytecie Warszawskim*, folder spaceru.
- Wroczyński T. 2023. *Miejskie świadectwa historii i kultury. Spacer traktem królewskim po Krakowskim Przedmieściu*, folder spaceru.